

społeczeństwa! Najwyższa powaga stawia diagnozę o jego śmiertelnej chorobie, a ono jest spokojne ani drgnie.

Przypomniałem, sobie, że pewien stary lekarz — profesor, przyprowadzając studentów do wielkiej sali szpitalnej, kazał im stanąć na środku pokoju i spytał: „Powiedzcie mi panowie, tak na pierwszy rzut oka, który z pacjentów wydaje się wam najbardziej chorym? Czy nie zgadniecie? Otóż popatrzcie na tego w rogu, którego obsiadły muchy. Jeśli chory obojętnie znosi, jak muchy spacerują mu po twarzy, to znaczy że jest już bliski śmierci.

Tak, bracia: nie można ukryć choroby społeczeństwa, rany są widoczne, ale nikt nie reaguje nikt się tem nie przeraża.”

Uroczystość Chrystusa — Króla rozpocznie się u nas uroczystymi nieszporami w sobotę dn. 27 października o godz. 5-ej wieczorem. Po nieszporach ku czci Chrystusa — Króla odmówimy częśćkę różańca. Na drugi dzień — w samą uroczystość dnia 28 października o godz. 10.30 z rana zbiorą się wszystkie organizacje religijne i społeczne ze sztandarami przed Domem Katolickim, skąd wyruszy pochód do Kościoła.

O godz. 11-ej uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Po sumie procesja naokoło kościoła. O godz. 4-ej po południu odbędzie się uroczysta akademja ku czci Chrystusa — Króla Wejście za biletami po 20 groszy od osoby.

Po akademji zorganizujemy procesję do kościoła z zapalonemi świecami w rękach. W kościele odprawimy nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu oraz odmówimy częśćkę Różańca św.

W przeddzień uroczystości oraz w samą uroczystość od wczesnego rana będziemy słuchali spowiedzi. Oby jaknajwięcej osób w dniu tym przystąpiło do Stołu Pańskiego. Członkowie Akcji Katolickiej pod tym względem winni dać dobry przykład.

W parafji, o ile to jest możliwe, proszę w dniu tym o udekorowanie okien obrazami Serca P. Jezusa czy nalepkami, a w wigilię i w uroczystość wieczorem o zapalenie światła w oknach

niu praktykę życia religijnego i spełnianie należycie obowiązków, jakie ciąży na katoliku w stosunku do Boga i kościoła. W zrozumieniu tych trudności, grono ludzi dobrej woli, wszczęło starania w kierunku utworzenia parafji na miejscu.

Zdawano sobie sprawę, jak trudnego podejmują się zadania, albowiem przeszkód było zbyt wiele; z jednej strony niechęć, uprzedzenie, niewiara w możliwość doprowadzenia do skutku zamierzeń przez ludzi małodusznych do rozmiarów wielkiego ciężaru społecznego rozdymana, ludzi, którzy wszystko i wszędzie widzą przez czarne okulary. Inni znów wyśmiewali, a nierzadko i obelgą poczęstowali zbierających podpisy. Rozpoczynający się już wtedy kryzys też odbierał trochę nadziei i zaciemniał horyzont przyszłości.

Z wiarą jednak w pomoc Bożą i nadzieją współpracy dobrych ludzi, przełamano zapórę wahań i wątpliwości — zabrano się do pracy organizacyjnej. Niebawem zabiegi, starania, trudy, czynnych, po katolicku myślących jednostek, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, bowiem w dniu 19-X-1924 ks dziekan odczytał w kaplicy pismo Kurji biskupiej zezwalające na utworzenie parafji Porąbka z kaplicą przy kopalni jako tymczasowym kościołem parafjalnym. Jednocześnie zamianowano szczęśliwie włodarzującego nam obecnie ks. Józefa Krzyżanowskiego proboszczem nowoutworzonej parafji. Zbyt wiele trzeba byłoby pisać, by choć w krótkości podać przebieg różnych zmagających, jakie później musiał podjąć ks. proboszcz; o tych trudnościach ani duchowni, ani świeccy współpracownicy nie wiedzieli.

Dziś z odległości lat 10 jakby z niebotycznej góry, miło jest spojrzeć na te wówczas małe czyny, wobec rzeczywistości, na które patrzymy. Uprzypomnijmy sobie, jak wyglądała kaplica? Ściany, sufit, podłoga, skromny ołtarzyk jak w przydrożnej kapliczce; w zakrystji pustki. 2 czy 3 ornaty, mszał, kielich lekko posrebrzany, pozatem braki. Dziś 3 ołtarze z balustradami, organy, baldachim, sztandary, posadzka, aparaty i szaty liturgiczne, dzwony. A poza kościołem? Biblijoteka, kolportaż pism katolickich, Dom Katolicki (wprawdzie zadłużony jeszcze) Kancelarja parafjalna, nie ta urzędowa, lecz parafjalna w całym tego słowa znaczeniu, nowoczesnie prowadzona, zawierająca ewidencje i ścisłe dane statystyczne. Cmentarz grzebalny, parafja umarłych, rzadko gdzie tak dobrze utrzymany. To dorobek, to wynik rzec by można natury gospodarczej. A w dziedzinie duchowej? Zorganizowane i rozwijające się bractwa religijne, Stowarzyszenia religijno-społeczne z wysuwającą się na czoło Akcją Katolicką, Akcją Miłosierdzia zwana powszechnie Konferencją pań św Wincentego a Paulo. A nagromadzony

Korespondencja do „Kroniki”

Dziesięciolecie parafji.

21-X-1924 — 21-X-1934

Znaczna odległość między naszymi osiedlami a miejscowościami, do których jako do parafji byliśmy przynależni, utrudniała w pewnym stop-